

[Wpis z dnia 2020.10.17 18:00 | Aktualizacja z dnia 2010.10.19 17:00 (na końcu wpisu)]

Wprowadzenie

Długo się zastanawiałem czy przekazywać poniższe informacje ale uznałem, że to co przeczytacie poniżej nie dotyczy tylko mnie i Vorek.pl ale każdego z Was. Pisząc ten tekst nie miałem zamiaru wylewać żali. Chciałem jedynie przedstawić sprawę taką jaką jest naprawdę. A sprawa tyczy się też Was ponieważ porusza kwestię agresywnej cenzury i manipulacji informacjami. Ponadto dowiecie się jak poprzez zastraszanie korporacja potrafi wpłynąć na niezależne firmy. Nawet jeżeli jesteście przeciwnikami mojego serwisu, proszę zapoznajcie się z wpisem aby wyrobić sobie własne zdanie na temat tego co się wydarzyło. Zapraszam do lektury.

Drobne uwagi

Na samym końcu wpisu, w podsumowaniu, będę miał do Was istotną prośbę. Jeżeli pojawią się jakieś pytania odnośnie wpisu, na samym dole będę dodawał aktualizacje z wyjaśnieniem.

Dziwne zgłoszenie od CashBill.pl

Dnia 25 września 2020 roku otrzymałem od CashBill.pl następujące zgłoszenie:

"Szanowni Państwo,

otrzymaliśmy zgłoszenie od Canal+ z którego wynika, iż na Państwa stronie vorek.pl są rozpowszechniane treści naruszające własność intelektualną ITI Neovision S.A., operatora Platformy Canal+. Z uwagi na wiarygodną treść, z dbałością o wizerunek CashBill S.A., prosimy o zaprzestanie naruszania praw autorskich lub przesłanie Państwa stanowiska w tej sprawie. Dodatkowo z treści zgłoszenia wynika, iż Canal+ kontaktował się z Państwem, jednak ich wiadomości pozostały bez odpowiedzi, co również skłania nas do kontaktu z Państwem.

Prosimy o usunięcie ze strony wszystkich treści, do których prawo ma wyłącznie ITI Neovision S.A. W przeciwnym razie będziemy zmuszeni zablokować Punkt Płatności vorek.pl."

Kopia do pobrania

Formularz kontaktowy był cały czas aktywny i nic w tym czasie nie otrzymałem od Canal+. Nawet pisałem o tym do CashBill. W odpowiedzi udzieliłem informacji, że na serwerze nie ma innych plików niż pliki skryptu i bazy danych (i oczywiście nigdy nie było).

Po czasie otrzymałem odpowiedź:

"Szanowni Państwo,

dziękuję za odpowiedź. Niemniej, proszę o usunięcie wszystkich treści, na których widnieje logotyp Canal+. W przeciwnym wypadku

dziękuję za odpowiedź. Niemniej, proszę o usunięcie wszystkich treści, na których widnieje logotyp Canal+. W przeciwnym wypadku będziemy zmuszeni wyłączyć usługę."

Kopia do pobrania

Zapytałem co mam usunąć jak nic nie hostuje. I nagle się okazało, że CashBill.pl posiada plik z listą zgłoszeń zbieranych podobno od trzech miesięcy:

"Proszę usunąć wszelkie odnośniki do różnych materiałów, linków do obrazków z logo C+, czegokolwiek, co jest kojarzone z tym logotypem. Przesyłam jako załącznik listę ponad 500 naruszeń sprzed trzech miesięcy, które otrzymaliśmy od Canal+."

Kopia do pobrania

Jest to o tyle ciekawe, że zgłoszenia te nigdy nie trafiły do mnie poprzez formularz kontaktowy ani nigdy CashBill.pl mnie o nich nie powiadomił. Co się stało, że tak nagle zaczęło im zależeć i dlaczego na samym początku nie przestali pliku tylko oczekiwali, że będę prowadził poszukiwania po omacku?

Jak sięgam pamięcią, przez ostatnie kilkanaście miesięcy działania serwisu, średnia dla zgłoszeń nie przekraczała 4 zgłoszeń na miesiąc. Reagując na zgłoszenie usuwałem z treści artykułu link i w jego miejscu wstawiałem stosowną informację. Dodatkowo zgłaszający otrzymywał ode mnie pełną treść artykułu (ta treść, którą każdy widzi po wejściu pod link artykułu) aby nie musiał zakładać konta w serwisie. I nagle z dnia na dzień okazuje się, że CashBill.pl posiada listę **510** (!) zgłoszeń. Wiecie, wierzę w przypadki ale nie takie. Tym bardziej po tym co się stało dalej.

Linków było tak dużo, że ciężko było to ogarnąć w ciągu jednego dnia więc uznałem, że jeżeli CashBill.pl jakoś zweryfikował zgłoszenie to mogę im zaufać na słowo. Tym bardziej, że sprawdzenie tego zajęłoby kilka dni, a zgodnie z treścią pierwszego e-maila wszystko dążyło do zablokowania dotacji w serwisie i co ważniejsze weryfikacji kont. Podjąłem decyzję o zleceniu dedykowanego modułu do blokowania zgłoszonych pozycji i przekazałem CashBill.pl, że potrzebuję czasu aby zając się przesłanymi linkami.

Działanie modułu
Zgłoszone pozycje zostają zablokowane dla wszystkich użytkowników z wyjątkiem moderatorów oraz autora artykułu.
Dodatkowo artykuł otrzymuje stosowny blok informacyjny, że jest niedostępny z powodu zgłoszenia naruszenia praw autorskich.

Prace oraz testy nowego modułu zajęły 4 dni i po tym czasie zgłosiłem do CashBill.pl informację o zablokowaniu wszystkich odnośników. W odpowiedzi otrzymałem jedynie:

"Dziękuję za informację. Poinformuję również Canal+."

Kopia do pobrania

Pod tym [linkiem](#) zamieszczam plik od CashBill z linkami. Zapraszam do weryfikowania czy linki są aktywne czy nie.

I jak się okazało, najbliższe dni były ciszą przed burzą. Możliwe też, że Canal+ od początku planował zniszczenie serwisu i nie spodziewał się, że dojdzie do jakiegokolwiek reakcji. Poniżej dowiecie się dlaczego tak uważam.

I jak się okazało, najbliższe dni były ciszą przed burzą. Możliwe też, że Canal+ od początku planował zniszczenie serwisu i nie spodziewał się, że dojdzie do jakiegokolwiek reakcji. Poniżej dowiedcie się dlaczego tak uważam.

2020.10.09 10:52 | CashBill.pl wypowiada mi wieloletnią umowę

Mamy piątek 9 października. Zgłoszenie od Canal+ zostało rozwiązane 4 dni temu. Dzień nie zapowiada się jakoś nadzwyczajnie aż nagle na adres e-mail dociera wiadomość o tytule "Wypowiedzenie umowy" oraz z paragrafem z umowy, który złamałem.

Zacząłem drążyć temat i otrzymałem ciekawą odpowiedź:

```
"W skanie wskazany jest dokładny punkt regulaminu, który zawiera powód naszej decyzji.
Otrzymywaliśmy mnóstwo zgłoszeń reklamacyjnych,
dotyczących Państwa serwisów. Zwykle w podobnych sytuacjach wyłączamy usługi w trybie
natychmiastowym, lecz ze względu na długą
współpracę zdecydowaliśmy się wyłączyć usługi po zakończeniu okresu wypowiedzenia."
```

[Kopia do pobrania](#)

```
O CashBill słów kilka
Aby powyższa treść była dla każdego jasna muszę pokrótce opisać moją współpracę z
CashBill. CashBill jest serwisem, z którym współpracuję od ponad 10 lat. Przez ten
czas poprzez CashBill zbierałem wpłaty czy dotację na wielu prowadzonych projektach.
Każdy projekt był ręcznie potwierdzany przez pracownika CashBill. Przez ponad 10 lat
jeżeli pojawiały się jakieś problemy to były standardowo rozwiązywane przez CashBill
i ja nawet nie dostawałem powiadomienia. Reklamacje płatności sms jedynie widziałem
w statystykach - również nie dostawałem powiadomienia. Uważam, że jest to standard
w tego typu serwisach tym bardziej, że korzystam również z innych i takich powiadomień
również nie wysyłają. Jeżeli były jakieś braki formalne to po prostu CashBill.pl
blokował płatności/dotacje w jednym serwisie a reszta normalnie działała. Uzupełniałem
braki i płatności/dotacje wracały bez jakiegokolwiek wpływu na inne serwisy.
```

Wracając do historii: nagle otrzymałem wypowiedzenie całej umowy. Nie zamknięcie płatności dla stron, które podobno otrzymują wiele reklamacji tylko zamknięcie całego konta. Jeżeli pojedyncze kanały zostałyby zablokowane to trudno byłoby udowodnić te ogromne ilości zgłoszeń, a tak problem z głowy. Stwierdziłem, że jak ktoś próbuje mi wciskać kit to zapytam bezpośrednio:

```
"Mnóstwo reklamacji? A może chodzi o ostatnie zgłoszenie Canal+?"
```

[Kopia do pobrania](#)

I to był strzał w dziesiątkę. Pracownik CashBill odpisał zdawkowo:

```
"Między innymi."
```

[Kopia do pobrania](#)

I w tej chwili sprawa stała się jasna. Wyjaśniło się dlaczego CashBill twierdzi, że otrzymują ogromne ilości reklamacji, dlaczego wypowiadają umowę dla wszystkich serwisów, a nie tylko wybranych i dlaczego to wszystko robione jest tak szybko. Dodatkowo w międzyczasie zaczął się atak na drugim froncie.

2020.10.09 11:02 | Blokada serwera na zamówienie? A proszę bardzo. Online.net

W momencie gdy próbowałem dowiedzieć się coś więcej od CashBill, dotarł do mnie e-mail z serwerowni, że serwer został

2020.10.09 11:02 | Blokada serwera na zamówienie? A proszę bardzo. Online.net

W momencie gdy próbowałem dowiedzieć się coś więcej od CashBill, dotarł do mnie e-mail z serwerowni, że serwer został zablokowany. Z tego co mi wiadomo zgłoszenia abuse powinno być dokładnie opisane i dokładnie wskazywać linkiem na treść. Jeżeli uważacie tak samo to mam dla was niespodziankę:

"Dear Customer,

Our services have been notified that content protected by intellectual property rights is present, reproduced and / or disseminated unlawfully via the ip address of the server 163.172.67.124 of which you are the user.

We remind you that infringement of intellectual property may be subject to civil and criminal sanctions, up to 3 years of imprisonment and a fine of 300,000 euros (1,500,000 euros for a legal person) and that it is therefore prohibited by our General Conditions of Sale.

Here is the URL which have been reported : <http://http://vorek.pl>

We remind you that we cannot endorse this type of service hosted on our network, as such and in the event of a new alert, we will have no choice to terminate the service linked to the violation.

Trust & Safety Team by Scaleway"

Kopia do pobrania

Tak, dobrze widzicie. Abuse dotyczyło całej domeny. Bez opisów, zero informacji co zostało naruszone i u kogo. Nawet serwerownia nie chciała przekazać informacji kto wysłał to zgłoszenie. A jako strona zgłoszenia powinienem taką informację otrzymać. Gdy pytałem czy za wszystko odpowiada Canal+ moje pytanie zostało zignorowane.

O Online.net słów kilka

Vorek w serwerowni Online.net był hostowany kilka lat więc nie była to chwilowa przygoda. Jeżeli ktoś zamiast formularz kontaktowego słał zgłoszenie do serwerowni, otrzymywałem dostęp do treści zgłoszenia, w tym do zgłoszonego odnośnika, treści zgłoszenia oraz danych nadawcy. Takie zgłoszenie rozwiązywałem, odsyłałem odpowiedź i na tym kończył się cały proces. Online.net nigdy wcześniej nie zablokowało mi serwera mimo, że zgłoszenie mogło dotrzeć o każdej porze, a ja jako właściciel serwera miałem tylko 48 godzin na reakcję.

Wracając do historii: po paru godzinach przepychanek w wiadomościach, uznałem, że pora szukać nowego serwera. Gdy już serwer był gotowy pojawiły się kolejne problemy: najpierw serwerownia nie chciała odblokować serwera (mieli bardzo agresywne podejście), później dali mi 24 godziny na skopiowanie plików strasząc, że po tym czasie pliki zostaną automatycznie usunięte (miałem backupy sprzed paru godzin ale wolałem odzyskać najnowszą wersję bazy). 24 godziny to sporo czasu jak potrafisz administrować linuxem i znasz się na trybie Rescue. No i jeżeli serwerownia przekaże ci dane roota. Co dziwnym trafem nie miało miejsca i po zgłoszeniu braku uprawnień musiałem czekać kilka godzin aż ktoś raczy mi odpisać. Zawsze myślałem, że w serwerowni pracują profesjonaliści, a tu okazuje się, że są z nich gapy. No chyba, że ktoś im pomógł zapomnieć jak się tworzy konto w Rescue z uprawnieniami.

Nie będę opisywał procesu zrzucania danych i przenoszenia ich na inny serwer bo tu nic ciekawego się już nie działo. Mogę jedynie dodać, że po tym jak zgłosiłem serwerowni, że skopiowałem pliki nagle przestali być agresywni i natarczywi. Cóż. Czyżby nagle dostali ciężkiej alergii na serwis, który hostowali kilka lat? A może ktoś ich mocno naciskał aby proces odzyskania danych nie przebiegał płynnie, a najlepiej wcale?

Nie będę opisywał procesu zrzucania danych i przenoszenia ich na inny serwer bo tu nic ciekawego się już nie działo. Mogę jedynie dodać, że po tym jak zgłosiłem serwerowni, że skopiowałem pliki nagle przestali być agresywni i natarczywi. Cóż. Czyżby nagle dostali ciężkiej alergii na serwis, który hostowali kilka lat? A może ktoś ich mocno naciskał aby proces odzyskania danych nie przebiegał płynnie, a najlepiej wcale?

Wasze prawo i nasze prawo - ACTA2

Z założenia staram się być na bieżąco z informacjami. Oczywiście czasami mi się to nie udaje czy to z braku czasu czy po prostu dlatego, że chce odpocząć w spokoju. Natomiast z informacji jakich posiadam ACTA2 nie zostało wprowadzone na terenie Polski. Dlatego też kwestia cenzury wyprzedzającej póki co nikogo nie interesuje i serwisy internetowe można prowadzić tak jak dawniej. Natomiast niektórzy mają swoje prawo, które próbują wcielić w życie - czy to przez prośbę czy groźbę (choć w przypadku Canal+ to jest to drugie).

Poniżej przedstawiam przykłady wiadomości wysyłanych przez Canal+, które udało mi się pozyskać z różnych źródeł. Kino Świat to spółka należąca do Canal+.

1) Przykładowe zgłoszenie nr 1: [\[Strona 1\]](#)[\[Strona 2\]](#)[\[Strona 3\]](#)[\[Strona 4\]](#)[\[Strona 5\]](#)

Nic innego jak autocenzura. Pytanie kto właścicielowi serwisu zapłaci za wykonywanie pracy należącej do Canal+? Poza tym skąd właściciel serwisu ma wiedzieć czy dany artykuł łamie czyjeśkolwiek prawo? Biorąc na przykład Vorek, mowa tu o treściach tekstowych - nigdy na serwerze nie były hostowane żadne pliki.

Dlatego też ACTA2 nie zostało wprowadzone ponieważ nawet serwisy z ogromnymi budżetami będą miały problem z cenzurą prewencyjną. Tym bardziej, że stare rozwiązania bazujące na zgłoszeniach działają sprawnie.

2) Przykładowe zgłoszenie nr 1: [\[Strona 1\]](#)

Drugie zgłoszenie to nic innego jak papka z linków, brak opisu, brak upoważnienia itd. Po prostu nie było prawidłowe zgłoszenie. Tylko wiadomość ślana na sztukę. Może mają płacone od sztuki? Kto wie.

Zbędną treść usunąłem i zostawiłem najważniejszy fragment.

Dlaczego jest to takie istotne?

Wyobraźcie sobie, że Wy, ktoś z waszej rodziny czy znajomy jest krytykiem filmowym i prowadzi blog gdzie do okładki i opisu filmu dodaje swoją recenzję. I pewnego dnia takie Kino Świat (czyli Canal+) budzi się i stwierdza, że przez waszą krytyczną opinię traci pieniądze. I wtedy dostajecie zgłoszenie i jesteście zmuszeni usunąć okładkę z waszego serwisu, a może nawet i opis filmu producenta czy nawet link do serwisu typu Filmweb. Myślicie, że to co opisuje jest wyolbrzymione? Proszę bardzo, przykład tego jak osoba z kapitałem oskarża krytyka o stratę pieniędzy (przykładowy linki, innych możecie poszukać na własną rękę):

- http://mowimyjak.se.pl/styl-zycia/kino-tv-filmy-seriale/czy-mozna-pozwac-krytyka-do-sadu-za-niepoehlebna-recenzje,18_39133.html

Tak, to się dzieje naprawdę. I nie musi dotyczyć krytyków. W przyszłości może się okazać, że korporacje roszczą sobie prawa do wszystkiego. A to, że to jest nieprawda i po x latach wygracie sprawę w sądzie nie będzie mieć już znaczenia bo w momencie zgłoszenia będziecie zmuszeni do usuwania każdej treści. Czy to treści, na której zarabiacie czy nie.

O Vorek.pl słów kilka

Początki serwisu Vorek.pl sięgają 2008 roku. Przez pierwsze lata serwis był prowadzony przez pierwszego właściciela po czym trafił w moje ręce. Każdy kto pamięta serwis z początków jego istnienia doskonale zdaje sobie sprawę ile w serwisie zmieniło się przez ostatnie lata i ile pracy zostało włożone aby przebudować skrypt, z którego korzysta serwis. Oczywiście wszystkie prace prowadzone w serwisie opłacałem z prywatnych środków. Serwis był prowadzony non-profit i jedyne środki jakie były pozyskiwane to drobne dotacje. Nawet dodając jednorazową weryfikację kont SMS wybrałem najtańsze numery SMS. Jakbym zestawiał zebrane dotacje z kosztami wykonanych prac, minęłoby jeszcze kilka lat zanim bym wyszedł na zero. Po prostu Vorek nigdy nie był planowany jako projekt komercyjny tylko był projektem hobbyistycznym.

Jeżeli zastanawia was ile razy przez 9 lat, jako administrator tego "jądra ciemności", miałem styczność z policją/prokuraturą to właśnie planuję zaspokoić waszą ciekawość: 2 (słownie: dwa) razy. Z czego raz bezpośrednio (kilka lat temu) oraz drugi raz poprzez e-mail. Tak, Vorek.pl, zło wcielone według Canal+, przez tyle lat działania miało dokładnie 3 (słownie: trzech) użytkowników, o których mnie pytano. Domyślam się, że było to pytanie

Jeżeli zastanawia was ile razy przez 9 lat, jako administrator tego "jądra ciemności", miałem styczność z policją/prokuraturą to właśnie planuję zaspokoić waszą ciekawość: 2 (słownie: dwa) razy. Z czego raz bezpośrednio (kilka lat temu) oraz drugi raz poprzez e-mail. Tak, Vorek.pl, zło wcielone według Canal+, przez tyle lat działania miało dokładnie 3 (słownie: trzech) użytkowników, o których mnie pytano. Domyślam się, że było to pytanie głównie z lenistwa (a może po prostu taka jest oficjalna procedura niezależnie od jej skuteczności?), a nie dlatego, że ktoś oczekiwał, że będę znał każdego użytkownika serwisu z osobna.

Podsumowanie

W tym momencie wiecie już co się działo z Vorkiem kiedy nagle zniknął z sieci. Wiecie też, że nie był to przypadek tylko zaplanowana akcja. Wiecie też, że to jest dopiero początek forsowania agresywnej cenzury przez korporacje podążające za pieniądzem za wszelką cenę. I tak naprawdę tylko od Was zależy czy im się to uda czy nie. Dlatego też mam do Was prośbę. Postarajcie się poinformować o zaistniałej sytuacji jak najwięcej osób. Niezależnie czy przychylnych czy nieprzychylnych serwisowi. Istotne jest aby temat agresywnej cenzury został poruszony i żeby był omawiany. W ten sposób korporacje takie jak Canal+ zastanowią się dwa razy zanim spróbują ponownie poprzez zastraszanie wprowadzać cenzurę. A piszę o zastraszaniu bo nie wierzę w to, że postawa Online.net czy CashBill.pl zmieniła się z dnia na dzień bez powodu. Musieli zostać zastraszeni, że zrobili to co zrobili i to w taki sposób. Nie mam do nich żalu. Natomiast nie mogłem ich pominąć we wpisie ponieważ opisywana historia stałaby się niekompletna.

Infiniti

AD1. Korporacje wcale nie są dobrymi wujkami z zagranicy: <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/bialorus-apple-zada-od-telegrama-zamknienia-kanalow-opozycjonistow/>

AD2. Poniżej udostępniam linki do wersji tekstowej wpisu:

<https://pastebin.com/b4Q24HgR>

<https://pastebin.pl/view/ac53df42>

<https://zerobin.net/?9fd9edc6331f3#MtijcTOJpjP01UVXT6alrctPcqW8w1jcZbO8dNiC4Lo=>

AD3. Jeżeli chcecie, możecie również wesprzeć serwis poprzez dotację bezpośrednio na stronie (w każdej chwili dotacje mogą zostać nam wyłączone) lub poprzez usługę

KorpoCenzura.pl.

AD4. Przed chwilą otrzymałem powiadomienie z serwerowni o zgłoszonym abuse. Sprawdziłem treść, a tam wiadomość:

```
"Dear Sirs,  
  
please find in attachment notification regarding the unlawful activity of Internet service which  
violates the intellectual property of CANAL+ Polska S.A.  
  
Piotr Wójtów  
  
Protection of Intellectual Property Coordinator  
Anti-Piracy Department  
CANAL+ Polska S.A."
```

Kopia do pobrania

oraz trzy załączniki:

[załącznik 1][załącznik 2][załącznik 3]

Canal+ dalej idzie w zaparte i próbuje cenzurować serwis. Kolejne zgłoszenie, które nie jest podparte żadnym dowodem i jest jedynie napędzane żądzą cenzurowania wszystkiego czego Canal+ się nie podoba.